

Sygn. akt I ACa 834/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Zofia Kawińska-Szwed SA Ewa Jastrzębska (spr.)
Protokolant :	Małgorzata Korszun

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. W.

przeciwko G. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 13 kwietnia 2012r., sygn. akt I C 260/11

1) oddala apelację;

2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 834/12

UZASADNIENIE

Powód W. W. wniósł pozew przeciwko W. K. i G. K. domagając się zasądzenia solidarne kwoty 2 095 000 zł z ustawowymi odsetkami od 21 grudnia 2004 roku i zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazał, iż sprawa jest następstwem przestępczego działania W. K. który został uznany za winnego przestępstwa wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z 29 września 2010 roku i Sądu Apelacyjnego w K.z 03 lutego 2011 roku. Pozwani w dacie popełnienia przestępstwa byli małżeństwem. Pozwany posłużył się podrobionym dokumentem

w wyniku czego przywłaszczył sobie prawo majątkowe w postaci 2 500 udziałów spółki (...) Sp. z o.o. o wartości 2 095 500 zł.

Dnia 23 sierpnia 2011 roku Sąd Okręgowy w Katowicach wydał wyrok zaoczny (k. 121 akt).

Od wyroku tego sprzeciw wniosła pozwana G. K.. Roszczenie uznała co do swej osoby nieudowodnione co do zasady i wysokości. Zarzuciła niewskazanie takiego jej działania, które rodziłoby odpowiedzialność odszkodowawczą. Udziały powoda w spółce (...) Sp. z o.o. będące przedmiotem umowy z 21 grudnia 2004 roku nigdy nie weszły do majątku wspólnego pozwanych, bowiem nie zostały skutecznie nabyte przez pozwanego. Czynność prawna była bowiem nieważna.

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2012r Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał w mocy wyrok zaoczny Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 sierpnia 2011r., sygn. akt IC 260/11 w stosunku do pozwanej G. K., której odpowiedzialność jest solidarna z odpowiedzialnością W. K.orzeczoną wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 sierpnia 2011r.

Ustalił w uzasadnieniu, iż dnia 28 kwietnia 2003 roku Sąd Rejonowy w B. dokonał rejestracji KRS spółki z o.o. (...) (postanowienie k 418-419) Udziałowcami byli G. i W. K. (urnowa spółki k. 373-375 akt XXI K, 10 wniosek o rej. 368-372). G. K. posiadała 5000 udziałów o wartości 500 zł każdy, we własności łącznej z mężem W. K.. W. K. posiadał 5000 udziałów o wartości 500 zł każdy we własności łącznej z żoną G. K. (k. 412 akt karnych). Dnia 5 czerwca 2003 roku została zawarta umowa sprzedaży udziałów. W. K. i G. K. sprzedali W. W. 2 500 udziałów za kwotę 125 000 zł (umowa k. 434 akt karnych). Cena sprzedaży miała zostać zapłacona w terminie 3 lat od zawarcia umowy. W. K. i G. K. w dalszym ciągu pozostawili sobie 2 500 udziałów każdy z nich we współwłasności łącznej (k. 432 akt karnych).

Dnia 27 sierpnia 2004 roku W. W. sporządził pełnomocnictwo (k. 463 akt karnych), na mocy którego udzielił W. K. do dysponowania wszystkimi jego udziałami między innymi sprzedaży jego udziałów, z tym, że ustaloną z nabywcą cenę sprzedaży miał potwierdzić pisemnie. Dnia 20 grudnia zostało sporządzone oświadczenie (k. 467 akt karnych), z którego to wynikało, iż W. W. wyraził zgodę na sprzedaż posiadanych przez siebie 2 500 udziałów za kwotę 150 000 zł W. K. przez W. K. działającego jako pełnomocnik W. W.. Na oświadczeniu widniał podpis W. W.. Dnia 21 grudnia 2004 roku W. W., za którego działał W. K. sprzedał W. K. 2 500 udziałów w spółce za kwotę 150 000 zł. Z umowy wynikało, że cena została zapłacona, co potwierdził sprzedający (umowa k. 142 akt karnych). Uchwałą z 22 grudnia 2004 roku odwołano W. W. z funkcji członka Zarządu. Uchwałą podpisali małżonkowie K. (k 145 akt karnych), głosowanie odbyło się już udziałami przejętymi od powoda, o czym świadczy zapis „uchwałę podjęto 5000 głosami za”. Postanowieniem z 25 stycznia 2005 roku (k 154 akt karnych) Sąd Rejonowy B. wpisał jako współników spółki (...) i W. K., wykreślając W. W.. Dnia 6 lipca 2005 roku w Kancelarii Notarialnej notariusza E. N. w U. zawarta została umowa sprzedaży nieruchomości położonej w W., właścicielem była (...) Spółka z o.o., na której rozpoczęta była budowa trzech budynków, w której docelowo mieścić się miało 55 apartamentów, na rzecz (...) Sp. z o.o. w W., za kwotę 342 000 zł, płatną do 31 grudnia 2005 roku (akt notarialny k. 73 akt III K 14/11). Z akt III K 114/11 (k. 79) wynika, iż W. K. został członkiem rządu Spółki (...) Sp. z o.o. Dnia 2 września 2005 roku G. K. udzieliła pełnomocnictwa (k. 549 kt karnych) W. K. do sprzedaży 5000 udziałów, które posiada we współwłasności łącznej z W. K. za 900 zł. Dnia 13 września 2005 roku zawarta została umowa sprzedaży 5000 udziałów o nominalnej wartości 500 zł każdy, posiadanych przez sprzedających małżonków K. we współwłasności łącznej, A. S. (umowa k. 572 akt karnych). Postanowieniem z dnia 21 września 2005 roku Sąd Rejonowy w B. dokonał wpisów wynikających z zawartej umowy (k. 576-579 akt karnych). Z opinii biegłego wydanej w sprawie karnej wynikało, iż podpis „W. W.” na oświadczeniu z 20-grudnia 2004 roku nie jest podpisem W. W., a nakreślony został przez W. K.. Wyrokiem z dnia 24 września 2009 roku Sąd Okręgowy w K. w sprawie XXI K 72/08 (k. 657-658 akt karnych) oskarżonego W. K. uznał za winnego tego, że w dniu 21 grudnia 2004 roku w C. w trakcie sporządzenia umowy notarialnej posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem oświadczenia z dnia 20 grudnia 2004 roku wystawionym rzekomo przez W. W., w ten sposób, że po sporządzeniu dokumentu podrobił na nim podpis W. W.. Apelację od wyroku wnieśli obrońca oskarżonego i Prokurator. Dnia 4 lutego 2010 roku Sąd Apelacyjny w K. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznawaniu sprawy sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu finansów na okoliczność

rzeczywistej wartości 1 udziału w spółce (...) Sp. z o.o. na dzień 21 grudnia 2004 roku. Biegły wartość jednego udziału wyliczył na 838,20 zł. Wyrokiem z dnia 29 września 2010 roku W. K. został uznany winnym tego, że w dniu 21 grudnia 2004 roku w C. w trakcie sporządzenia umowy notarialnej posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem oświadczenia z dnia 20 grudnia 2004 roku wystawionym rzekomo przez W. W., upoważniającym do sprzedaży udziałów w spółce (...) sp. z o.o. w wyniku czego przywłaszczył sobie prawo majątkowe w postaci 2 500 udziałów wymienionej spółki o rzeczywistej wartości 2 095 500 zł na szkodę W. W.. Dnia 3 lutego 2011 roku Sąd Apelacyjny w K. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok (k.874). Wyrok Sądu Okręgowego w K. stał się prawomocny z dniem 03 lutego 2011 roku.

Wyrok zaoczny wydany w niniejszej sprawie uprawomocnił się w stosunku do W. K. w dniu 21 września 2011r.

Zdaniem sądu pierwszej instancji żądanie pozwu jest zasadne także i w stosunku do pozwanej G. K.. Wiedziała bowiem ona, że wzrosła liczba jej udziałów w spółce, które posiadała we współwłasności łącznej z mężem. Wskutek czynności męża została wzbogacona o dalsze 2.500 udziałów we współwłasności łącznej z mężem, co znalazło potwierdzenie w zmianie zapisów w KRS. Postanowieniem z dnia 25 stycznia SR w B.wpisał jako jedynych współników małżonków K., wcześniej żądając oświadczenia, że udziały nabyte od W. W. nie zostały zakupione z majątku odrębnego. Nadto pozwana rozporządziła tymi udziałami, gdyż udzielił mężowi pełnomocnictwa do ich sprzedaży. Zatem w ocenie Sądu pierwszej instancji wzbogacenie pozwanej dokonało się w momencie objęcia udziałów po W. W., a nie po sprzedaży ich A. S.. To za ile udziały zostały sprzedane we wrześniu 2005r nie ma znaczenia. Działanie pozwanego jak wynika z treści wyroku sądu karnego było bezprawne, tym samym wzbogacenie pozwanej nastąpiło bez podstawy prawnej. Jej odpowiedzialność wynika z art. 405 kc. Pozwana nie może zasłaniać się sprzedażą udziałów za niską cenę, gdyż wyzbywając się korzyści winna była liczyć się z obowiązkiem zwrotu z mocy art. 409 kc .

Zatem sąd pierwszej instancji na mocy art. 347 kpc utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od wyroku tego wniosła apelację pozwana. Wnosiła o :

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uchylenie wyroku zaocznego Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 23 sierpnia 2011r. sygn. akt I C 260/11 i o oddalenie powództwa wyglądem pozwanej ad.2 w całości;
2. Zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej ad.2 kosztów postępowania w tym za II instancję według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła :

- 1) obrazę art.108 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie i uznanie, iż pozwany ad.1 skutecznie nabył sporne udziały w spółce od powoda, czym wzbogacił też pozwaną ad.2,
- 2) obrazę art.409 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sprawie oraz przyjęcie, iż pozwana ad.2 - wyzbywając się z pozwanym ad.1 spornych udziałów we wrześniu 2005r. winna była się liczyć z obowiązkiem zwrotu,
- 3) naruszenie prawa procesowego, tj. art.233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów tj. uznanie, iż pozwana ad.2 winna była się liczyć z obowiązkiem zwrotu już od 22 grudnia 2004r.
- 4) naruszenie prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art.232 k.p.c. oraz prawa materialnego tj. art.6 k. c. - sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujących uznaniem za udowodnioną w stosunku do pozwanej ad.2 zasadności i wysokości roszczenia powoda pomimo nieprzeprowadzenia na tę okoliczność jakiegokolwiek dowodu w sprawie,
- 5) naruszenie art. 5 k.c. poprzez; uznanie, że dochodzona pozwem wierzytelność obciąża solidarnie pozwaną ad.2 mimo, iż nie dotyczy jej wyrok karny w sprawie XXI K 34/10 Sądu Okręgowego w K., co prowadzi do obciążenia jej majątku osobistego odpowiedzialnością za czyn, którego nie popełniła i z którego nie odniosła żadnych korzyści.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja zasadna nie jest i skutku odnieść nie może.

Wbrew zarzutom skarżącej sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, nie naruszył także prawa materialnego.

Wskazać trzeba, że dokonując ustaleń faktycznych oparł się Sąd pierwszej instancji na dokumentach znajdujących się w aktach karnych, - a to wyroku skazującym pozwanego W. K., oraz umowach i postanowieniach sądów, dowodzie z opinii biegłego w postępowaniu karnym przeprowadzonym - szczegółowo opisanych w uzasadnieniu wyroku, których prawdziwości pozwana nie kwestionowała i kwestionować nie mogła. Natomiast w apelacji pozwana zarzucając naruszenie prawa procesowego powołuje się jedynie na naruszenie art. 233§1 kc przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez uznanie, że pozwana powinna się liczyć z obowiązkiem zwrotu już 22 grudnia 2004r, a także naruszenie art. 232 kpc poprzez sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego skutkujących uznaniem za udowodnioną w stosunku do pozwanej zasadność i wysokość roszczenia pomimo nieprzeprowadzenia na tę okoliczność dowodów, a te zarzuty uznać należy za chybione.

Prawidłowo w tych okolicznościach sprawy, wbrew zarzutom skarżącej uznał sąd pierwszej instancji, że pozwana ponosi solidarną odpowiedzialność z W. K..

Pozwany W. K. został skazany prawomocnym wyrokiem karnym za to, że w dniu 21 grudnia 2004 roku w C. w trakcie sporządzenia umowy notarialnej posłużył się jako autentycznym podrobionym dokumentem oświadczenia z dnia 20 grudnia 2004 roku wystawionym rzekomo przez W. W., upoważniającym do sprzedaży udziałów w spółce (...) sp. z o.o. w wyniku czego przywłaszczył sobie prawo majątkowe w postaci 2 500 udziałów wymienionej spółki o rzeczywistej wartości 2 095 500 zł na szkodę W. W.. Wyrokiem tym sąd cywilny jest z mocy art. 11 kpc związany, dlatego też odpowiedzialność pozwanego W. K. została przesądzona wyrokiem zaocznym z dnia 23 sierpnia 2011r. Wbrew jednakże zarzutom skarżącej trafnie przyjął sąd pierwszej instancji, że mimo, iż w stosunku do pozwanej wyrok karny nie zapadł, zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przypisania odpowiedzialności także i skarżącej. Pozwana była bowiem żoną W. K., oboje małżonkowie K. byli współnikami spółki z o.o. (...), oboje posiadali po 5000 udziałów tej spółki we współwłasności łącznej. Wprawdzie jedynie W. K. podrobił oświadczenie z dnia 20 grudnia 2004r o sprzedaży udziałów spółki samemu sobie i tylko W. K. złożył oświadczenie, że cena sprzedaży została powodowi uiszczona, jednakże, jak trafnie wskazał sąd pierwszej instancji skarżąca powinna była o uzyskaniu korzyści majątkowej kosztem W. W. wiedzieć, co najmniej od dnia 22 grudnia, gdyż przede wszystkim wzrosła jej liczba udziałów w spółce do 5000 udziałów bez wydatkowania na ten cel z majątku wspólnego jakichkolwiek pieniędzy. Ponadto w dniu 22 grudnia 2004r pozwana głosowała za odwołaniem W. W. z funkcji członka zarządu, głosowanie odbyło się 5.000 udziałów czyli udziałami już przejętymi od powoda. Nie mogła zatem pozwana nie zdawać sobie sprawy z przejęcia udziałów od W. W. bez zapłaty za nie, wartość tych udziałów była tak znaczna, że nie sposób przyjąć aby pozwana mogła przypuszczać, że za udziały zapłacono. Poza tym w dniu 25 stycznia 2005r. Sąd Rejonowy w B. wpisał jako jedynych współników spółki (...) małżonków K., pozwany złożył wcześniej oświadczenie, że udziały nabyte od W. W. nie zostały zakupione z majątku odrębnego i pozwana także musiała o tym wiedzieć. W dniu 6 lipca 2005 roku spółka (...), której współnikami byli oboje pozwanym sprzedawała nieruchomości położoną w W. za 1.342.000zł. O tym fakcie także pozwana wiedzieć musiała, twierdzenia pozwanej, że nie wie do jakich czynności udzielił mężowi pełnomocnictwa są niewiarygodne. Wskazać też trzeba, że po tej sprzedaży udziały spółki (...) straciły wartość i ostatecznie sprzedane zostały za 900 złA. S.. Z opinii biegłego przeprowadzonej w sprawie karnej przeciwko pozwanemu wynika, że w dniu 21 grudnia 2004r udziały powoda w spółce (...) miały wartość 2.095.500zł.

Rację ma więc w tym stanie rzeczy, wbrew zarzutom skarżącej sąd pierwszej instancji, że pozwana została bez podstawy prawnej wzbogacona kwotą żądana przez powoda na skutek działania swego ówczesnego męża W. K..

Wartość nabytych bowiem przez W. K. przestępczym działaniem udziałów weszła do majątku wspólnego małżonków K..

Podnieść należy, iż do dnia 20 stycznia 2005r obowiązywał art. 31 krip w brzmieniu następującym: z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa obejmująca ich dorobek (wspólność ustawowa), przedmioty majątkowe nie objęte wspólnością stanowią majątek odrębny każdego z małżonków oraz art. 32 § 1 krip, który stanowił, iż dorobkiem małżonków są przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez oboje małżonków lub przez jednego z nich.

Od dnia 20 stycznia 2005r art. 31 w § 1 krip stanowi, iż z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Z mocy § 2 tegoż artykułu do majątku wspólnego należą w szczególności: pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków, dochody z majątku wspólnego, jak również z majątku osobistego każdego z małżonków, środki zgromadzone na rachunku otwartego lub pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków.

Natomiast art. 32 krip został uchylony. Dokonując tej zmiany zrezygnowano z pojęcia „dorobku”, jednakże nie nastąpiła zmiana co do tego, jakie przedmioty wchodziły w skład majątku wspólnego małżonków .

Zgodnie z poglądem wyrażonym w Komentarzu do art. 31 Kodeksu Rodzinnego i Opiekuńczego, Grzegorz Jędrejek (stan prawny na dzień 1.1. 2013, lex 2013), który to pogląd Sąd Apelacyjny podziela - dla nabycia danych składników do majątku wspólnego bez znaczenia jest nabycie przedmiotu przez jednego lub też oboje małżonków. Bez znaczenia jest również to, czy nabycie nastąpiło zgodnie z prawem. Przedmioty majątkowe nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej przez jednego z małżonków, uzyskane z **przestępstwa**, wchodziły w skład majątku wspólnego na podstawie art. 32§1 krip (obecnie art. 31 § 1 krip; por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2010 r., III CZP 42/10, OSP 2011/4/44.

Wskazać bowiem trzeba, że przez nabycie rzeczy i praw do majątku wspólnego powszechnie rozumie się wszelkie zdarzenia prawne, w wyniku których następuje powstanie lub przejście prawa. Kryterium zaliczenia konkretnego prawa do majątku wspólnego jest nabycie tego prawa choćby przez jednego z małżonków w czasie trwania ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej. Wejście do majątku wspólnego następuje z mocy prawa i nie zależy od woli, a nawet świadomości, małżonka nabywającego określony składnik majątkowy. W piśmiennictwie i orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 1985 r., III CRN 119/85, OSP 1986, nr 9, poz. 185) zwraca się uwagę, że wprawdzie do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie wprowadzono domniemania prawnego na rzecz przynależności do majątku wspólnego składnika nabytego przez jednego lub oboje małżonków w czasie trwania wspólności, jednak na podstawie prawdopodobieństwa życiowego można wysnuć takie domniemanie faktyczne.

W tych zatem okolicznościach sprawy prawidłowo wbrew zarzutom skarżącej przyjął sąd pierwszej instancji, że kwota uzyskana z przestępstwa przez pozwanego W. K. weszła do majątku wspólnego małżonków K.. Nastąpiła bez podstawy prawnej.

Bezpodstawne wzbogacenie (art. 405 kc) to odrębne zdarzenie prawne kreujące stosunek zobowiązaniowy. Bezpodstawne wzbogacenie, określane też terminem „niesłusznego” lub „nieuzasadnionego” wzbogacenia - polega na uzyskaniu korzyści majątkowej przez jedną osobę kosztem drugiej. Uzyskanie korzyści musi nastąpić „bez podstawy prawnej”. Konsekwencją takiego „bogacenia się” jest obowiązek zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści. Zobowiązanie z bezpodstawnego wzbogacenia może powstać na skutek różnych zdarzeń. Mogą one powstać w wyniku działania wzbogaconego, ale również wbrew jego woli, z jego dobrą lub złą wiarą. Mogą być również następstwem działań zubożonego, osób trzecich, a nawet sił przyrody. W judykaturze podkreślono, że bez znaczenia jest, w wyniku jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie; może to być działanie wzbogaconego, zubożonego, osoby trzeciej, a także jakiegokolwiek inne zdarzenie. Istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (wyrok SN z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98, LEX nr 55389).

Dodatkowo przyjęto, iż dla istnienia wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. nie ma znaczenia wina wzbogaconego lub jakkolwiek inna forma jego uchybienia lub zaniedbania, bezprawność ani związek przyczynowy w ujęciu art. 361 § 1 k.c. (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97, niepubl.). Zauważono także, że dla istnienia bezpodstawnego wzbogacenia nie ma znaczenie ani wiedza, ani wola osoby wzbogaconej, a do bezpodstawnego wzbogacenia może dojść nawet wbrew woli tej osoby (wyrok SN z dnia 9 stycznia 2002 r., V CKN 641/00, LEX nr 54331), natomiast zdarzenie prowadzące do wzbogacenia (i jednocześnie zubożenia) może polegać na jednej czynności faktycznej lub prawnej, ale może się na nie również składać kilka wzajemnie ze sobą powiązanych czynności dokonanych przez zubożonego, wzbogaconego lub przez osoby trzecie (wyrok SN z dnia 22 listopada 2006 r., V CSK 289/06, LEX nr 391791)- patrz Komentarz do art. 405 Kodeksu Cywilnego, Agnieszka Rzetecka –Gil , lex 2011) .

W tych okolicznościach prawidłowo przyjął więc sąd pierwszej instancji, że pozwana została wzbogacona przez działanie pozwanego W. K. albowiem na skutek jego przestępczego działania do majątku wspólnego stron weszła kwota 2.095.500zł albowiem taką wartość w chwili nabycia miały należące do powoda udziały w spółce (...) nabyte przez małżonków K. w wyniku przestępczego działania W. K.. Z mocy art. 405 kc małżonkowie K., a więc także i pozwana są zobowiązani do zwrotu wartości uzyskanej korzyści albowiem zwrot w naturze nie jest możliwy.

Brak jest także, wbrew zarzutom skarżącej podstaw do zastosowania art. 409 kc albowiem jak trafnie sąd pierwszej instancji przyjął pozwana winna się liczyć z obowiązkiem zwrotu korzyści i to od chwili gdy ją otrzymała.

Przede wszystkim wskazać trzeba, że w art. 409 k.c. mowa jest o zużyciu lub utracie korzyści w taki sposób, że ten, kto korzyść uzyskał, „nie jest już wzbogacony”. Chodzi zatem tylko o takie sytuacje, kiedy zużycie wzbogacenia nastąpiło bezproduktywnie, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego (np. zużycie konsumpcyjne, które by nie nastąpiło) lub też utrata korzyści była przypadkowa, np. kradzież, przypadkowe zniszczenie. Nadto o zakresie zwrotu decyduje powinność przewidywania obowiązku zwrotu, a nie jak w sytuacji określonej w art. 408 k.c. - stan wiedzy wzbogaconego. „Powinność” oznacza zarówno sytuację, w której zobowiązany do zwrotu wiedział, że korzyść mu się nie należy, jak również sytuację, gdy co prawda był subiektywnie przekonany, iż korzyść mu się należy, lecz na podstawie okoliczności sprawy obiektywnie powinien się liczyć z możliwością obowiązku zwrotu. Jeżeli przy zachowaniu należytej staranności wzbogacony powinien liczyć się w danych okolicznościach z obowiązkiem zwrotu korzyści, odpowiada nawet za przypadkową utratę lub uszkodzenie przedmiotu wzbogacenia (patrz. Cytowany wyżej Komentarz A Rzepecka Gil do art. 409kc.). Chybione w tym stanie rzeczy są zarzuty pozwanej , że wyzbywając się udziałów nie musiała się liczyć z obowiązkiem zwrotu. Jak wyżej stwierdzono pozwana mogła i powinna była przypuszczać , że została wzbogacona działaniem męża bez podstawy prawnej i musiała się liczyć z obowiązkiem zwrotu bezpodstawnie uzyskanej korzyści . Wskazać nadto trzeba , że w tym stanie rzeczy nie zaistniała sytuacja, w której pozwana mogłaby być uznana za osobę, która nie jest wzbogacona w rozumieniu art. 409 kc, chociażby już z tej przyczyny, że wbrew podnoszonym zarzutom skarżąca odniosła ona korzyść z nabycia udziałów powoda albowiem dzięki temu nabyciu ona i jej mąż stali się jedynymi współnikami spółki (...) i mogli w dniu 6 lipca 2005r sprzedać posiadany przez tę spółkę majątek w postaci nieruchomości z rozpoczętą budową 55 apartamentów spółce z o.o. (...). Po dokonaniu sprzedaży majątku spółki (...) udziały tej spółki praktycznie utraciły wartość i ostatecznie pozwani sprzedali je w dniu 12 września 2005r za 900zł. Prawidłowo wbrew zarzutom skarżącej przyjął sąd pierwszej instancji, że oboje pozwani są zobowiązani do zwrotu wartości uzyskanych korzyści z chwili ich bezpodstawnego przejęcia. Korzyści te zostały wycenione przez biegłego w sprawie karnej na kwotę 2.095.500zł. Zatem powód w wystarczający sposób wykazał ich wartość, zwłaszcza, że pozwana kwestionując ich wartość zarzucała jedynie , że wysokość udziałów powinno się ustalać na dzień wniesienia powództwa, byłyby wtedy zerowe lub też na dzień ich sprzedażyA. S..

W tych okolicznościach sprawy pozwana, która sama swym zachowaniem naruszyła zasady współzycia społecznego nie może się na nie powoływać, zatem brak jest podstaw do zastosowania art. 5 kc.

Reasumując apelację jako całkowicie nieuzasadnioną należało oddalić na mocy art. 385kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 kpc.